



LESZEK MĄDZIK NA ZAPLECZU SCENY PLASTYCZNEJ KUL Z powodów finansowych Warszawa zrezygnowała z projektu lubelskiego artysty. Fot. JB

Powstanie Mądzika upadło

60-lecie Powstania Warszawskiego nie będzie obchodzone w scenografii Leszka Mądzika. Projekt szefa Sceny Plastycznej KUL wzbudził podziw w stolicy, ale okazał się zbyt trudny i kosztowny w realizacji.

– Żałuję, że tego nie zrobię – mówi Leszek Mądzik. – Proponowałem mi zmniejszenie obiektu o połowę, ale nie mogłem pójść na taki kompromis. Na małej scenie nie osiągnąłbym odpowiedniego efektu artystycznego, wyjaśnia szef Sceny Plastycznej KUL.

30 lipca na placu Powstańców Warszawy miało odbyć się prawykonywanie oratorium Krzysztofa Knittla, skomponowanego do tekstu Mirona Białoszewskiego „Pamiętnik z Powstania”. Z prośbą

o zaprojektowanie scenografii do tego przedsięwzięcia władze stolicy zwróciły się do Leszka Mądzika. Artysta z entuzjazmem podjął się zadania, wykonał makietę scenografii i trzy tygodnie temu zawiadził ją do Warszawy.

„Wierzę, że powstałoby wspaniałe widowisko. Projekt wzbudził mój podziw, jednakże (...) ze względów finansowych i praktycznych realizacja okazała się niemożliwa” – napisał do lubelskiego artysty Janusz Pietkiewicz, dyr. Biura Teatru Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy.

Pietkiewicz tłumaczy, że projekt stawiał bardzo trudne wymagania, jak: „konieczność likwidacji parkingów, kilku latarni ulicznych, znaków drogowych, zamknięcie ruchu”.

TD